

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 25 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Marszałkowie Sejmu i Senatu w Paryżu

PARYŻ, 27. 4. — Przybył tu marszałek Senatu Szymański, przywożąc urnę z ziemią wileńską, przeznaczoną dla muzeum mickiewiczowskiego. Przybył również do Paryża marszałek Daszyński, który weźmie udział w jutrzejszych uroczystościach odsłonięcia pomnika Mickiewicza.

B. premier Bartel przybył do Rzymu

RZYM, 27. 4. — Bawi tu incognito b. premier dr. Kazimierz Bartel.

Oficerowie japońscy przybyli do Warszawy

WARSZAWA, 27. 4. — Dziś w godzinach popołudniowych przybył do stolicy szef II oddziału japońskiego sztabu generalnego generał Matsui w towarzystwie wyższych oficerów japońskich. Na dworcu powitali go liczni przedstawiciele wojskowości z pierwszym zastępcą szefa sztabu gen. Kwaśniewskim. Generał Matsui złoży wizyty dostojnikom wojskowym. (PAT).

10-lecie 15 pułku ułanów

POZNAN, 27. 4. — W dniu dzisiejszym 15-sty pułk ułanów święcił 10-lecie swego istnienia. Do uświetnienia uroczystości przyczynił się udział wiceministra spraw wojsk. gen. Konarzewskiego, który przybył jako przedstawiciel Prezyd. Rzpl. i Marszałka Piłsudskiego.

Po uroczystej mszy wiceminister gen. Konarzewski udekorował krzyżami zasługi kilku oficerów i podoficerów. W południe odbył się wspólny obiad, a po południu uroczysta akademja w auli uniwersytetu.

Projekt zniesienia służby wojskowej jest szeroko omawiany na konferencji rozbrojeniowej Litwinow protestuje przeciwko szkoleniu rezerw

Przedstawiciel sowietów Litwinow oświadczył, że konferencja rozbrojeniowa dla dobra ogólnej pacyfikacji powinna się jasno wypowiedzieć i umieścić odpowiedni punkt w konwencji rozbrojeniowej w sprawie ograniczenia wyszkolonych rezerw.

Delegat angielski lord Cushendon w dyskusji oświadczył, że wycofuje swoje wnioski w kwestji wyszkolenia rezerw, gdyż jest i tak pewien że w krótkim czasie wszystkie mocarstwa zrezygnują z obowiązkowej służby wojskowej. Po ożywionej dyskusji komisja posta-

nowiła nie wnosić do konwencji rozbrojeniowej punktu w sprawie ograniczenia wyszkolenia rezerw.

GENEWA, 27. 4. — Następnie przystąpiono do dalszych obrad, a mianowicie do dyskusji nad projektem Chin, dotyczącym zniesienia obowiązku służby wojskowej. Delegat Chin, uzasadniając swój projekt zaznaczył, iż zniesienie obowiązku służby wojskowej jest jedynym zapewnieniem pokoju.

Dalej mówca z naciskiem podkreślił fakt, że obowiązkowa służba wojskowa jest tylko szkołą militarystyki i nacjonalizmu, a co najważniejsze jest sprzeczna z interesami gospodarczymi państwa. Po tem przemówieniu obrady zostały przerwane do poniedziałku.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad projektem chińskim.

Odsłonięcie pomnika Mickiewicza odbędzie się dzisiaj w Paryżu

Najdroższa sercu każdego Polaka uroczystość odbędzie się dziś w Paryżu: w obecności Prezydenta Francji, p. Doumergue'a, przedstawicieli rządów francuskiego i polskiego, tłumów kolonii polskiej i francuskich naszych przyjaciół dokona się uroczysty akt odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza.

Pomnik wykonany został przez sławnego rzeźbiarza francuskiego, Bourdelle'a. Przedstawia on Adama Mickiewicza w szacie pielgrzymiej, z kijem wiecznego wędrowca w ręce i z lewą ręką wzniesioną w górę, wskazującą jakgdyby... drogę do Polski, do której tęsknił nasz wieszcz, długie lata przebywając na wygnaniu.

Berlin drży przed 1 maja Policja i wojsko w pogotowiu

BERLIN, 27. 4. — Główny zarząd komunistycznej partji Rzeszy niemieckiej wydał poufną instrukcję, według której masy komunistyczne w Berlinie, oraz w innych większych miastach niemieckich mają demonstrować na ulicach w dniu 1 maja nawet wówczas, gdyby policja zagroziła im drogę i gdyby z tego powodu dojsz miało do walk ulicznych.

Policja berlińska, powiadomiona o tych zamiarach, zdecydowała się zgnieść

w zarodku wszelkie próby wzniecenia ruchów z bronią w ręku.

Dookoła Berlina skoncentrowane będzie wojsko, oddziały policji wojska po placach i ulicach Berlina pozostawać będą w pogotowiu już od jutra.

W nocy z 30 kwietnia na 1 maja silniejsze oddziały policji zajmą wszystkie stacje kolei żelaznych, tramwajów, kolejki podziemnej i przystanki samochodowe aby zapewnić swobodną komunikację całej ludności.

Arcybiskup Kowalski w Łodzi Wódz marjawitów przyjechał wczoraj z żoną i 11 kapłankami Żona Kowalskiego odprawi dziś nabożeństwo

Wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem przybył do Łodzi z Płocka arcybiskup Kowalski najwyższy zwierzchnik kościoła marjawickiego w Polsce.

Arcybiskup Kowalski przyjechał z żoną matką Izabelą Wilucką, pierwszą „kobietą biskupem” uprawnioną do odprawiania nabożeństwa w kościele marjawickim.

Prócz niego przybyli jeszcze dwaj niedawno wyświęceni biskupi Feldman i Przysiecki, oraz jedenaście sióstr-kapłanek.

Na wiadomość o przyjeździe arcybiskupa z małżonką, w łódzkiej parafji marjawitów zawrzało, jak w ulu.

Kto tylko mógł, śpieszył na ul. Franciszkańską, dokąd miał przybyć „dostojny” gość.

Już na dwie godziny przed oznaczonym terminem w pobliżu kościoła marjawickiego zgromadziły się dziesiątki wy-

znawców marjawityzmu, oraz nieprzebrane tłumy gapiów, wykrzykujących przy każdym ukazaniu się auta: Jedzie! Jedzie!...

Przodownik dzielnicy wraz z dwoma posterunkowymi nie mogli dać rady z napierającym się tłumem żadnych sensacji łodzian, chcących z bliska obejrzeć bohatera słynnego procesu płockiego z mandolinistkami w roli świadków.

Wreszcie około godz. 6 nastąpiła tak długa oczekiwana chwila przyjazdu dostojników marjawickich. Witani okrzykami zajęły przed kościół trzy auta, z których wysiedli „dostojni” goście.

W tej chwili dziesiątki fanatycznych zwolenniczek Kowalskiego ruszyły z miejscami i rzucając się na kolana cisnęły się koło „arcybiskupa”, aby ucałować jego ręce.

Marjawitki, stojące dalej obrzuciły swe

go „arcypastera” i jego żonę kwieciami.

Wokół przybyłych zgromadził się w okamgnieniu tłum tak liczny, że przybyła karetka policja z trudem utorowała Kowalskiemu przejście do kościoła.

„Arcybiskup” po chwilowym odpoczynku wyszedł na podwórze kościelne i tam wygłosił przemówienie do zgromadzonych marjawitów.

Największą sensacją wizyty dygnitarzy marjawickich będzie dzisiejsze nabożeństwo przy ulicy Franciszkańskiej, które odprawi pierwsza kobieta — biskup siostra Wilucka w asyście 11 sióstr kapłanek wyświęconych niedawno w Płocku.

Na nabożeństwo to wybiera się cała kolonja marjawicka no i rzeczywiście tłumy gapiów ze wszystkich zakątków miasta Łodzi.

Protest 70 organizacyj przeciwko wystąpieniom dra Schachta

POZNAN, 27. 4. — Z inicjatywy związku obrony kresów zachodnich odbyło się dziś wieczorem wielkie zebranie organizacji gospodarczych, społecznych i kulturalnych, na którym przyjęto rezolucję, protestującą przeciwko wystąpieniu dr. Schachta na konferencji odszkodowawczej w Paryżu. Rezolucję tę podpisali zebrani przedstawiciele 70 organizacyj.

Starcie policji z komunistami

BERLIN, 27. 4. Wczoraj przyszło do ponownych starć między policją a komunistami, demonstrującymi przeciwko zakazowi odbywania w dniu 1 maja pochodów ulicznych.

W rozmaitych punktach miasta ustawiali demonstranci utworzyć pochody, lecz za każdy mrzajem próby te likwidowały oddziały policyjne. Komuniści próbowali kilkakrotnie przerwać kordon policyjny.

Awantury trwały do późnej nocy. Policja aresztowała 33 demonstrantów.

Straszliwe żniwo orkanu 90 osób zabitych, 500 rannych milj. dolarów strat

ATLANTA (Georgja) 27. 4. — Według najświeższych obliczeń zginęło podczas ostatniego orkanu w stanie Georgja i południowej Karolinie 90 osób, ponad 500 odniosło rany.

Wskutek zniszczenia licznych domów, wiele tysięcy osób zostało bez dachu nad głową. Szkody materialne obliczają na wiele milionów dolarów.

Na tereny nawiedzone przez orkan wysłano natychmiast oddziały wojskowe i kolumny sanitarne Czerwonego Krzyża które niosą pomoc poszkodowanym.

Samoloty przywożą w wielkich ilościach szczepionki, aby zapobiec wybuchowi epidemji. Najbardziej ucierpiała południowa część stanu Georgja, gdzie wszystkie szpitale przepełnione są rannymi.

Wczorajsze i dzisiejsze uroczystości rzemieślnicze w Łodzi

Jubileusz Cechu Pończoszników i Dziewiarzy. Poświęcenie sztandaru Cechu Wędliniarzy i Rzeźników

Jeden z najstarszych cechów łódzkich Cech Pończoszników i Dziewiarzy obchodził wczoraj stułetni jubileusz istnienia.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się o godzinie 8.30 rano w lokalu „Resursy” zbiórka zaproszonych przedstawicieli władz, delegacje pokrewnych zawodów ze sztandarami oraz wszystkich członków Cechu.

Po uroczystych nabożeństwach, celebrowanych w kościele św. Krzyża przez ks. prałata Bączka, a w kościele ewangelickim św. Trójcy przez pastora Schejdlera w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 4 nastąpiło powitanie gości.

Uroczyste posiedzenie zajął starszy Cechu — Gustaw Henius a następnie sekretarz Cichowski Adam odczytał sprawozdanie z działalności Cechu.

Ze sprawozdania wynika, że niektórzy z pośród członków należą do Cechu już 50 lat. Jubilatów wręczono dyplomy honorowe.

Po odznaczeniu jubilatów nastąpiły przemówienia. Pierwszy zabrał głos przed stawiciel województwa — p. Gąsiorowski, następnie przemawiali: przedstawiciel magistratu p. dr. Łukasiewicz, przedstawiciel Cechu Gustaw Lamert, redaktor Volkman, b. poseł Szybiło, p. Korczak, p. Chmiela, p. Suwalski, Osmólski, p. Ge

bauer, p. Kadyński, p. Włodzimierski i inni.

Po przemówieniach rozpoczął się bankiet, w czasie którego wzniesiono szereg toastów za pomyślność Cechu i całego rzemiosła polskiego.

O godz. 9 wiecz. odbyła się zabawa tańeczna dla członków i ich rodzin.



ANTONI SZKUCLAREK
podstarszy Cechu Wędliniarzy

Jak już donosiło wczorajsze „Hasło” dziś odbędzie się uroczystość poświęcenia

nowego sztandaru Cechu wędliniarzy i Rzeźników według następującego programu:

O godz. 8.30 zbiórka w lokalu Cechu przy ul. Zawiszy nr. 5. skąd pochodem udadzą się wszyscy do kościoła Najśw. Marji Panny na uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru.

Z kościoła na Starem Mieście nastąpi wymarsz na nabożeństwo do kościoła ewangelickiego św. Trójcy na Plac Wolności, a stąd na obchód 10-lecia Czerwonego Krzyża i na akademję w Filharmonji.

Po południu w sali przy ulicy Głównej 17 odbędzie się obiad towarzyski w czasie którego, nastąpią przemówienia przed stawicieli władz i zaproszonych delegatów.

Obiad zostanie zakończony zabawą tańieczną dla gości, członków Cechu i ich rodzin.

Nominacje w sądownictwie

Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dn. 30 marca r. b. p. Bronisława Steinmana, wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie wiceprezesem Sądu Okręgowego w Łodzi.

Minister Sprawiedliwości postanowieniem z dn. 28 marca r. b. na mocy art. 11 Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 22 marca 1928 r. o sądach pracy (Dz. Ust. Nr. 37, poz. 350) powołał sędziego Sądu Grodzkiego w Łodzi Tadeusza Janusza Lipińskiego na zastępcę przewodniczącego Sądu Pracy

Minister Sprawiedliwości postanowieniem z dn. 28 marca r. b. na mocy art. 102 §§ 1 i 3 przeniósł sędziego grodzkiego w Zgierzu p. Eugenjusza Zejdę na stanowisko sędziego Sądu Grodzkiego w Łodzi.

Kino „SŁOŃCE”

ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St.-Zarzeńska)
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.

Od dnia 22 do 29 kwietnia

Dramat sensacyjny w 10 akt.

pod tytułem:

AS PIKOWY

W rolach głównych:

Wiljam Desmond

i **Mary Allister**

Początek seansów o godz. 5-ej, w sobotę o godz. 3-ej pp., w niedziele, święta o 1-ej pp. Orkiestra pod kier. p. R. Ulatowskiego.

„Tajemnica Cytadeli w Dęblinie”

W roli głównej: **MARJA JACOBINI I G. GABRIO**

Jutro premiera

Kino „SPÓŁDZIELNIA”.

Już wkrótce! Cała Łódź ujrzy

tragiczne dzieje pewnego małżeństwa według głośnej i znanej powieści **FRYDERYKA LONSDALEH'A**

WYZWOLONA

p. t.

z gwiazdą **ELGĄ BRINK**

ameryk.

w kinie „PALACE”

LUNA PARK Ostatni tydzień...! NOWE SENSACJE! PRZY UL. NARUTOWICZA

KINO SPÓŁDZIELNI

Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych
w ŁODZI, ul. Sienkiewicza Nr. 40. Tel. 41-22.

Od poniedziałku, dnia 21 do niedzieli, dnia 28 kwietnia włącznie

Ciernista droga Księżniczki Woronców

To, co straciło w przepaść Rosję: pijackie orgie bestjałskiego chłopca-Rasputina, który rządził państwem.

W rolach głównych: **Włodzimierz Gajdarow, Grzegorz Chmara, Mary Kid i in.**
Pieśni rosyjskie odśpiewa znakomity tenor p. ULLAS.

Następny program: **Tajemnica cytadeli w Dęblinie** W rol. gł. **Marja Jacobini, G. Gabrio.**

Początek seansów w dni powszednie, w wyjątkiem sobót, o g. 4 p. p. zaś w soboty, niedziele święta o g. 12 w poł. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

W każdym domu

Powinien być krem do rąk „**ROMEBRO**” (z motylkiem) gwarantowany i niezawodny środek na posiekaną i popękaną skórę rąk i twarzy. Krem „**ROMEBRO**” działa natychmiast.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych lub wprost w firmie

G. Antoniewicza, Łódź, Pabjanicka 50

947

Cena słoika zł. 1.50.



ADOLPHE MENJOU

w pięknym filmie p. t.

SZKOŁA PARYSKA

następny program
W GRAND KINIE

◆ KINO-TEATR „ZACHĘTA” ◆

ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym.

Od wtorku, dnia 23 do poniedziałku, dnia 29 kwietnia 1929 r.

Największe arcydzieło obecnego sezonu podług powieści żydowskiego pisarza **SZAŁOMA ALECHEMA**

Dzieci żydowskiej ulicy (Błędne gwiazdy)

Dramat życiowy w 10 aktach

W rolach głównych: **Rami Szor i Dubrawin**

Następny progr.: **I. Pancernik Atlantic i II. Dziś tańczy Marieta**

Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w południe
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Pojedynek Benesza i Kramarza o władzę w Czechach

Wewnętrzne tarcia stronnictw w Polsce—mimo tendencyjnych jeremjad tych, którzy z tego stanu wyciągają pesymistyczne wnioski — są objawem normalnym. Niema kraju gdzieby całe społeczeństwo stnowilo jeden zwarty silnie skonsolidowany blok. Czy to w Anglii, czy Francji, czy w Niemczech obserwujemy stale walki poszczególnych partji, kończące się dłużej, lub krócej trwającą polityczną su premacją najsilniejszego czy najlepiej lawirującego stronnictwa.

Ostatnio zaogniły się walki partyjne w Czechach, przybierając niemało na sile. Wielka polityczna afera: blamaż dr. Schachta, stał się dzisiaj momentem, dookoła którego ogniskuje się uwaga całego świata.

Niemniej, ze względu na nasze sąsiedztwo z republiką Czechosłowacką, obecna sytuacja tego kraju powinna wzbudzić w nas pewne zainteresowanie. Tem więcej, że chwilowe napięcie gabinetowe w Pradze, spowodować może ostry, a brzemienny w skutkach kryzys.

Tarcia te określić można jako walkę dwóch największych i najpopularniejszych czeskich mężów stanu Benesza i Kramarza, o władzę. Nie są to konflikty natury czysto indywidualnej. Tak bowiem Benesz jak i Kramarz reprezentują pewne ugrupowania polityczne, pewną ideologję, dające ścierania się poglądów obu polityków ramy szersze, niż zwykła walka osobista.

Kramarz reprezentuje demokrację narodową, która w walce z Austrią o niepodległość Czech, odegrała pierwszorzędą rolę. Wszak narodowa demokracja była tym czynnikiem głównie przyczyniającym się do tego negatywnego stanowiska jakie w czasie wojny zajął wobec mocarstw centralnych naród czeski. Duch Kramarza unosił się nad opozycjonistami czeskiemi, gdy w parlamencie austriackim podkreślali oni swój wrogi wobec Habsburgów stosunek. Duch Kramarza hetmanil czesko-austriackim regimentom, gdy te z rozwiniętymi sztandarami, w grzmocie muzyki wojskowej, przechodziły na drugą stronę frontu rosyjskiego. Ideologia Kramarza przyświecała legjonistom czeskim, gdy na Syberji orężnym czynem dokumentowali oni swe filo-rosyjskie uczucia. Albowiem przywódca czeskich nacjonalistów był równocześnie głową czeskich panslawistów, którzy z monarchistycznej Rosji, uczynili swoje

ślońce, a z dynastji Romanowych Mesjaszy Słowiańszczyzny.

Revolucja bolszewicka pokrzyżowała plany Kramarza. O oparciu się na narodzie rosyjskim niema narazie mowy. Rola, jaką odegrał Kramarz w akcji generała Denikina i Wrangla, nie przysporzyła ani jemu, ani narodowi czeskiemu realnych korzyści. Idea panslawistyczna zbankrutowała. A na jej miejscu powstaje orientacja nowa: idea przyjaźni z ententą. Rzecznikiem jej jest obecny, długoletni prezydent państwa: Masaryk i jego uczeń Benesz. Wspaniała akcja Masaryka wydała swoje bujne plony w czasie narad wersalskich. One też zadecydowały o popularności i zwycięstwie Masaryka nad Kramarzem, one sprawiły, że zasłużony leader narodowych demokratów poszedł

w cień, zostawiając plon chwały Masarykowi i Beneszowi oraz partji, reprezentowanej przez obu: narodowym socjalistom, dzierzających do dziś dnia ster władzy w swoich rękach.

Długotrwałość tej sytuacji nie jest ze strony Kramarza dowodem zupełnego zrzeczenia się pretensji do władzy. Kramarz czynił niejednokrotnie próby przeinaczenia konstelacji politycznej w Czechach.

Obecnie przystąpił energiczny przywódca narodowych demokratów do otwartej walki z Beneszem, długoletnim ministrem spraw zagranicznych, prawą ręką Masaryka.

Kramarz do akcji przeciw lewicy wciąż pragnie te stronnictwa, zachowujące się dotychczas w stosunku do rządu czy

to biernie, czy z półzyczliwą rezerwą. Więc ustępstwami i obietnicami kokietuje on klerykałów, których wpływy, przede wszystkim na Słowaczczyźnie są niemałe, a dalej partję agrarjuszy, oraz prowadzi niedwuznaczny flirt z potężnymi bogactwem i znaczeniem Niemcami — czeskiemi.

Nie jest wykluczone, że uda się wreszcie Kramarzowi zręcznymi posunięciami dyplomatycznymi uzyskać w gabinecie ministerjalnym większość, detronizując tem samem dr. Benesza, oraz reprezentowaną przez niego partję.

Czy jednak nastąpi to w czasie najbliższym, o tem, ze względu na wielki prestiż, jakim cieszy się prezydent Masaryk, należy mówić z rezerwą.

M. J.

Marszałek Foch oskarża!... Clemenceau wstrzymał zwycięski pochód aliantów nie pozwalając Fochowi na ostateczny pogrom Niemiec

Paryż, w kwietniu 1929 r. Nie są to pamiętniki w ścisłem tego pojęcia znaczeniu, "wszakże pod powyższym tytułem wydana ostatnio książka (Raymond Recouly: „Le Memorial de Foch". Wydawnictwo: „Editions de France", Paris) posiada olbrzymią wprost wartość dokumentalną, autor jej bowiem skrupulatnie notował długie i częste rozmowy prowadzone przezeń z marszałkiem Foch'em, który zdołał przed śmiercią rękopis p. Raymonda Recouly'ego przejrzeć, własnoręcznie skorygować a nawet i uzupełnić. Ważny ten bardzo szczegół — zawczasu podany do wiadomości publicznej — spowodował, że „Le Memorial de Foch" skwapliwie był czytany, zanim jeszcze się pojawił na półkach księgarskich... Tak jest, i niema w tem powiedzeniu najmniejszej przesady — krążyły w obiegu ulotne kartki druku, przeznaczone normalnie do robienia koprekty! Były one rozchwytywane...

Pogoń za sensacją? Odruch snobizmu?... Zarzutu tego nie można uczynić wielu osobom, które nie miały cierpliwości czekać na ukazanie się tej książki w handlu, w każdym zaś razie dalekim od takich posądzeń być musi Clemenceau, a przecież i on — systematycznie odmawiający wszelkim prósbom o wywiad — już

pośpieszył wyrazić dziennikarzom paryskim swoją opinię o dziele p. Recouly'ego! Więcej jeszcze, oświadczył bowiem, że bezzwłocznie przystąpi do napisania... odpowiedzi, która posiadać będzie rozmiary sporego tomu osobistych wspomnień.

Tak (odpowie. Ale, dlaczego on właśnie! I na co odpowie?... Clemenceau jest zmuszony odpowiedzieć, gdyż jemu przypisuje „Le Memorial de Foch" całą winę Traktatu Wersalskiego, uważanego przez marszałka za klęskę polityczną Francji. Czyni zaś Foch odpowiedzialnym za tę porażkę przede wszystkim ówczesnego premiera z tego powodu, że kategorycznie wzbronil on jemu, głównodowodzącemu wojskami międzysojuszniczymi, najmniejszej ingerencji w sprawy natury politycznej.

Marszałek Foch natomiast twierdzi, iż właśnie z racji zajmowanego przezeń stanowiska miał prawo zabierać głos w kwestjach dotyczących polityki Francji, zwłaszcza, gdy decydowały się losy Nadrenji.

Znając dokładnie sytuację strategiczną przeciwnika, zdemoralizowanego i niezdolnego do walki, wiedział on, iż jesienią 1918-go roku z łatwością można było na Niemcach wymóc utworzenie z owych prowincji niezależnego państwa buforo-

wego, dającego wszelkie gwarancje bezpieczeństwa Francji. W razie jakiegokolwiek oporu armje Aliantów ruszały naprzód, zajmowały w ciągu kilku tygodni cały kraj, wkraczały do Berlina i Monachjum, a wtedy... vae victis!

Na te ciężkie zarzuty przygotowuje Clemenceau odpowiedź. Już dziś jednak występuje w jego obronie generał Mordacq, wybitna siła wojskowa i najbliższy współpracownik „Tygrysa" z najgorętszych lat jeszcze. „Pamiętam, jak w mojej obecności tłumaczył Clemenceau marszałkowi Fochowi: „Oczywiście nie zdołam osiągnąć tych wyników, którymi pan słusznie może się pochwalić. Ale pan jest generałem, dowodzącym żołnierzami, którzy nolens volens, jego rozkazy wykonywać muszą. Ja zaś mam do czynienia z sojuszniczymi mężami stanu, wcale nie obowiązany mi słuchać!"

Różnice tego rodzaju zaznaczały się bardzo jaskrawo w bardzo licznych wypadkach — generał Mordacq przypomina, że marszałek Foch, gdy zdarzało mu się mieć zatarg, Haig'em, czy Blyss'em, zawsze zwracał się z prośbą o pośrednictwo do Clemenceau, który wszakże nie mógł liczyć na pomoc Foch'a w swoich często wysoce drażliwych pertraktacjach z Lloyd George'em, Wilsonem lub Orland'em. A przecież to jeden, to drugi z tych dygnitarzy groził opuszczeniem sali konferencyjnej...

Niewątpliwie, mieści się w tych komentarzach spora dozy słuszności i prawdy, ważnym jednak argumentem przeciw postępowaniu Clemenceau jest fakt, przytoczony w „Revue Universelle" przez Allain Mallet'a.

Przed wejściem w życie zawieszenia broni prosił marszałek Foch premiera o udzielenie mu audjencji, celem wyluszczenia swoich poglądów na dalszą akcję polityczną.

Clemenceau, nie bacząc na usilne próby prezesa Izby Deputowanych, prezesa Senatu i samego prezydenta Rzeczypospolitej — Poincaré'go, nie zgodził się wysłuchać nawet Foch'a i nie przyjął go wcale!! Marszałek zredagował wówczas obszerny memoriał w kwestji Nadrenji i rozdał go francuskim mężom stanu, którzy brali udział w konferencji pokojowej, lecz Clemenceau nie dopuścił do żadnej dyskusji nad tym cennym dokumentem...

Opinia publiczna domaga się dzisiaj wyjaśnień w tak ważnej sprawie. Czy nie ma prawa?! Z. Kl.

Wielki łańcuch orderu trzech gwiazd na piersiach Prezydenta Rzplitej

Na obchód święta narodowego 3 Maja przybywa do Warszawy specjalna delegacja lotewska w osobach pp. Alberta Kwiesisa, wiceprezesa parlamentu lotewskiego i Wilhelma Muntersa, naczelnika wydziału państw bałtyckich w ministerstwie spraw zagranicznych.

Przyjazd delegacji lotewskiej będzie rosil charakter rewizyty delegacji polskiej w osobach posła Janusza Radziwiła i nacz. Tadeusza Holówki, która w listo-

padzie r. ub. z okazji święta 10-lecia niepodległości Lotwy zawiozła narodowi lotewskiemu pozdrowienie od narodu polskiego.

Poza tem delegacja lotewska spełni jeszcze specjalną misję wręczenia Prezydentowi Rzeczypospolitej najwyższego odznaczenia lotewskiego, a mianowicie wielkiego łańcucha orderu Trzech Gwiazd

Goście lotewscy zabawią w Warszawie 3 dni.

Polski lot przez ocean ma nastąpić w końcu maja

DUBLIN 27. 4. Lotnik polski kpt. Adam Kowalczyk zwiędził lotnisko w Baldonel przyczem poddał szczegółowym badaniom tor startowy, z którego ma wylecieć do wielkiego lotu transatlantyckiego na samolocie Caproni.

Startu do Ameryki należy się spodziewać, jak oświadczył pilot, pod koniec maja.

Po opuszczeniu lotniska kpt. Kowalczyk odwiedził polskiego konsula generalnego w wolnem Państwie Irlandzkim.

Wkrótce rozpocznie się

WIELKA LOTERJA
FANTOWA
Powszechnej Wystawy Krajowej

4 GŁÓWNE WYGRANE
WARTOŚCI PO
75,000 zł.
i wielka ilość mniejszych

CENA LOSU 3 ZŁ.

Adres biura organizacyjnego
FORTUNA POZNAŃ
Marcinkowskiego 19
Telefon: 31-24.

Walka z kupiectwem Centrala gospodarcza przemysłu budowlanego

skończyłaby się przegraną naszego systemu gospodarczego

Dziejopis naszego życia państwowo-społecznego, mający kiedyś w przyszłości skreślić historję handlu w Niepodległej Polsce, zaiste stanie przerażony wobec niezrozumiałego zjawiska: oto państwo, dążące do wyzwolenia się gospodarczego, wszystko zrobiło, by ten handel zniszczyć. Nie wypływało to ze złej woli czynników kierujących, lecz z braku umiejętnego wnikięcia w prawa, rządzące życiem gospodarczym każdego społeczeństwa.

W okresie, kiedy w całym świecie współczesnym przestrzegano się zasady, że bez instytucji wymiany produktów zdrowo się rozwijających niema zdrowo pulsującego życia gospodarczego, — u nas w Polsce wytworzyła się psychoza, streszczająca się w tem, że handel jest pasorzytem w organizmie społecznym. — Iloćkroć za czasów smutnej pamięci inflacji wyrastało zagadnienie drożyzny, tylekroć uważano za niezbitny pewnik, że wystarczy kupiectwu wypowiedzieć ostrą walkę, aby zjawisko drożyzny przestało ogół niepokoić.

Walka z drożyzną, a walka z kupiectwem — to były dwa jednoznaczne pojęcia. Bodaj, czy jeszcze dziś niektóre umysły nie są pod tym kątem widzenia nastawione, a już cała nasza polityka podatkowa, źródło swego natchnienia czerpie w tej zgubnej psychozie.

Do wykoszlenia pojęć o roli handlu w życiu gospodarczym przyczyniło się nasze ustawodawstwo podatkowe. Uważano dawniej, jak i dziś powszechnie się mniema, że cel sprężystej polityki gospodarczej mieści się w nałożonych na handel ciężarach. Nikt nie myślał o wzmocnieniu handlu, tylko o jego osłabieniu. Dozjadło do tego, że zaczęto handel traktować jako szkodliwy wymysł gospodarczy. — Wprost z zabobonną trwogą patrzano na kupca, jako na dyktatora cen, zapominając, iż swobodna gra podaży i popytu jest decydującym czynnikiem, regulującym ceny.

To początkowe zaniedbanie w okresie inflacyjnym znaczenia handlu wyłobilo swój zgubny wpływ aż do czasów obecnie przeżywanym. Modna stała się w Polsce opinia, że kraj nasz jest wybitnie rolniczy i że tylko interesy rolnictwa godne są bliższego zainteresowania. Znakomicie zapoznaniu interesów handlu w Polsce przyczynił się brak w Sejmie jego reprezentacji, a więc Stanu Średniego. W powodzi egoizmu partyjnego zanikł interes handlu i oto do dziś dnia ten Stan Średni ugina się pod ciężarem krzywdzącego ustawodawstwa podatkowego i socjalnego.

Zapomniany i sponiewierany handel, nie mogąc się rozwijać, zamierał i zamiera. Kupa, kupiectwa w znaczeniu światowym Polska prawie że nie posiada. Stan liczebny kupiectwa średniego zmniejszył się do minimum.

Chory handel, to chora produkcja, bowiem produkcja znaleźć może zbyt przez handel, a skoro handel nasz jest spauperyzowany, to zbyt towarów jest utrudniony.

Handel przez swą czynność wymiany dóbr, przez swą dążność do szukania najtańszych źródeł zakupu, stara się dociec do konsumenta drogą łatwego dostarczenia taniego towaru.

Polityka gospodarcza państwa musi na handel zwrócić uwagę i zmienić jego

warunki rozwoju, zrodzone na glebie inflacyjnej, gdyż od tego zależy normalny i zdrowy bieg całego systemu gospodarczego kraju.

Nie uprawiamy polityki walki z kupiectwem, lecz dążymy do zapewnienia mu normalnych warunków rozwoju. Dziś nie przeżywamy okresu inflacji, w którym zaznaczałaby się zbędna ilość pokątnego pośrednictwa, ale czasy ustabilizowane. Ustabilizujemy więc w Polsce rolę handlu i dajmy kupiectwu trwałe podstawy.

Pięć lekarstw na złagodzenie złej konjunktury gospodarczej

Postulaty warszawskiej Izby przemysłowo-handlowej

Warszawska Izba przemysłowo-handlowa odbyła naradę, na której omawiano przeżywaną obecnie sytuację gospodarczą w Polsce.

Obradom przewodniczył prezes Izby b. minister Klarner.

W mowie inauguracyjnej prezes Klarner stwierdził, iż na tle pogarszającej się konjunktury międzynarodowej rosną trudności w życiu gospodarczym Polski, tembardziej, że w ciągu całego 10-letniego niepodległościowego państwa polityki gospodarczej nie były dość ściśle przestrzegane.

W dyskusji uzgodniono postulaty, których uwzględnienie przyczynić się może do złagodzenia złej konjunktury gospodarczej.

Są to postulaty następujące: 1) zapewnić rolnictwu możność sfinansowania zbiorów i zapewnienie rentowności warsztatów rolnym przez osiągnięcie na produkty rolne cen rynków światowych.

Celem lepszego przygotowania się do wykonywania robót budowlanych — Stowarzyszenie zawodowe przemysłowców budowlanych Rzeczypospolitej powołało do życia specjalną placówkę — Centralę gospodarczą przemysłu budowlanego.

Zadaniem tej centrali zgodnie ze statutem jest:

a) prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, jak cegielni, pieców wapiennych, eksploatacji leśnych taraków, stolarni, ślusarni, składów piasku żwiru i in. materiałów surowych itd.
b) nabywanie, sprzedaż i wydzierżawianie nowoczesnych maszyn, instalacji i narzędzi budowlanych, służących do usprawnienia i mechanizacji pracy oraz podniesienia poziomu technicznego przedsiębiorstw budowlanych;

c) prowadzenie centralnych warsztatów reperacyjnych dla maszyn i narzędzi budowlanych;

d) prowadzenie biura obiektów występowanie do władz o koncesje budowlane i eksploatacyjne na własne imię;

e) organizowanie zakupów, możliwie bezpośrednio u producentów dla zapewnienia firmom niskich cen kupna i dogodnych warunków nabycia, prowadzenie biura badania cen, z rejestracją źródeł zakupu i skutecznianiem wywiadu o dostawcach;

f) prowadzenie biura badania zagadnień przemysłowych, dotyczących nowoczesnych metod pracy, organizacji oraz racjonalnej kalkulacji, jak również badanie przedsiębiorstw budowlanych przy pomocy instruktorów i specjalistów i opracowywanie projektów ich organizacji na zasadach naukowej organizacji pracy;

g) pośredniczenie między firmami przemysłowymi, budowlanymi i kredytowymi krajowymi i zagranicznymi przy wyszukiwaniu źródeł kredytów inwestycyjnych, obrotowych i towarowych na organizację, finansowanie i prowadzenie robót inżynierskich i budowlanych;

h) normowanie stanowiska wspólników wobec całości kształtu zjawisk gospodarczych, reprezentowanie interesów gospodarczych tychże i bronienie tych interesów wobec władz rządowych, samorządowych i społecznych;

i) okazywanie wspólnikom pomocy w wyszukiwaniu robót;

j) organizowanie asekuracji przedsiębiorstw we wszelkich kierunkach, a przede wszystkim od strat na robotach;

k) organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju innych przedsiębiorstw, związanych z podniesieniem i utrzymaniem sprawności technicznej i organizacyjnej firm budowlanych, z oparciem ich na zasadach naukowej organizacji pracy, dla zmniejszenia kosztów zakupów i kosztów generalnych, ułatwienie dopływu kredytów inwestycyjnych i obrotowych do tych firm dla wzmocnienia akcji budowlanej w kraju i uzdrowienia rynku budowlanego.

Same kredyty, czy to z banków państwowych, czy z zagranicy — jeszcze kwestii budowlanej nie rozwiązują. Niezbędne są zabiegi o obniżenie cen materiałów budowlanych, potaniecie kosztów budowy przez stosowanie naukowych metod organizacji pracy i najwyższą sprawność techniczną i handlową. Powstanie więc Centrali gospodarczej przemysłu budowlanego, uważać więc należy w zasadzie za rzecz pożądaną i pożyteczną.

Chodzi jednak o zakres działania tej instytucji i określenie jej charakteru. Wydaje się nam, jak zresztą i niektórym członkom Stowarzyszenia przemysłowców budowlanych, którzy w życiu dotychczasowem organizacji czynny brali udział iż Centrala winna jedynie ułatwiać prowadzenie robót budowlanych zrzeszonym przemysłowcom budowlanym, być przedstawicielką ich interesów wobec władz państwowych i komunalnych, gwarantować sumienne i terminowe wykonanie robót, majątkiem wszystkich zrzeszonych oraz zabiegać o usprawnienie techniczne i organizacyjne prowadzonych robót przez poszczególne zrzeszone przedsiębiorstwa, sama natomiast na swój rachunek ani robót żadnych, ani transakcji żadnych obliczonych na zyski — prowadzić nie powinna.

Nie chodzi o to, aby niektóre większe firmy wchodzące w skład Centrali miały różne dla siebie ułatwienia i możliwości rozwoju — chodzi nadewszystko, aby wspólna dla wszystkich zrzeszonych bardzo dobrze pomyślana organizacja mogła wszystkim należącym do Stowarzyszenia członkom według ich potrzeb oddawać usługi.

Polskiem masłem smarujemy obce chleby

Niewyzyskane miljarady czekają na uruchomienie

Wywóz masła z niewiadomych przyczyn traktuje się jako eksport drugiego rzędu.

A tymczasem suche cyfry mówią:

Posłuchajcie. Dokładne dane statystyczne z końca r. 1928 określają ilość dojnych krów w Polsce na 5.938.000 szt. Te same obliczenia wykazują, iż przeciętnie każda krowa daje obecnie rocznie 1800 litrów mleka pełnowartościowego (niezbieranego). Czyli, że ogółem w r. 1928 otrzymaliśmy w Polsce 7.720 milionów litrów mleka.

Po odliczeniu konsumpcji mleka w kraju, pozostała pokaźna liczba 4.786 milionów litrów mleka niezbieranego do wyrobu masła. Z tego potężnego jeziora mleka wyrobiło się 153 miliony kilogramów masła, wartości w przybliżeniu 918 milj. zł. (po 6 zł. za klg).

Spożycie masła w Polsce wyniosło w roku ubiegłym 142 miliony kilogramów, wartości 852 milj. złotych.

Mimo doskonałych własnych apetytów na masło, zdołaliśmy wywieźć zagra-

nieć około 11 milj. kg. masła, wartości 66 milj. złotych.

Pozycja to poważna zwłaszcza jeśli zważymy, że wywóz węgla wyniósł w r. ub. zaledwie 362 milj. złotych, czyli sześć razy więcej. Ale jakże łatwo możnaby liczbę wywozu masła z Polski kilkakrotnie powiększyć! Kraj nasz posiada pod względem terenowym i klimatycznym nie zwykłe dogodne warunki dla hodowli dojnych krów, warunki przynajmniej tak dogodne, jak w Danji. A nie zaponinajmy, że przeciętny wydój roczny krowy z chodnio europejskiej wynosi 300 litrów mleka rocznie. Przyczem mleko krów duńskich jest bardziej tłuste, otrzymuje się z niego więcej masła.

Przypuszczając że podwyższenie dojności o 100% leży w granicach łatwych możliwości, osiągnęlibyśmy „nowe” 150 milionów kg. masła na eksport, otrzymując wzamian od zagranicy, okrągłą sumkę 900 milionów złotych!!!

Oto gdzie w Polsce leżą niewyzyskane miljarady.

Kłęska głodowa w Kongo belgijskiem

W Kongo belgijskiem panuje głód, którego ofiarą padło już dotychczas, według doniesień urzędowych 15.000 ludzi. Około 75.000 krajowców zbiegło do Ugandy, gdzie stosunki są nieco lepsze. Kłęska głodowa, największa jaka od niepamiętnych czasów nawiedziła te strony, spowodowana jest suszą, która wypaliła wszystkie zasiewy. Rozmiary do jakich kłęska dojdzie w najbliższej przyszłości nie da się przewidzieć.

Wypożyczalnia książek

przy księgarni i składzie nut

GEBETHNERA i WOLFA

Piotrkowska 105, tel. 1-80.

posiada ostatnie nowości.

Czy zwierzęta mówią?

Instynkt odgrywa wybitną rolę w mowie zwierząt. — Każdy naród naśladuje inaczej dźwięki zwierząt. — W mowie zwierząt więcej samogłosek niż spółgłosek.

Samo pytanie, w jaki sposób mówią zwierzęta, stwierdza już fakt, że wogóle mówią. I bezsprzecznie posiadają mowę, w której długość, dźwięk i ilość zgłosek są odmienne dla każdej grupy, rodziny i rasy. Mowa ta jednak,

głosy zwierzęce na ludzką mowę i to cięży do dziś dnia bez zastrzeżeń na naszych przekonaniach. Osioł podobno woła: „li-a“, kogut: „ku-ku-ry-ku“. Czy to prawda? Według prof. Schmid'a zapatrywanie podobne nie jest ściśle,

porównując ze sobą głosy zwierząt jednej rodziny, potem zwierząt różnych rodzin, a wreszcie dźwięki samogłosek i spółgłosek przez siebie samego wymawianych lub śpiewanych w pewnej określonej wysokości.

ale wielokrotnie, przy każdej nowej próbie.

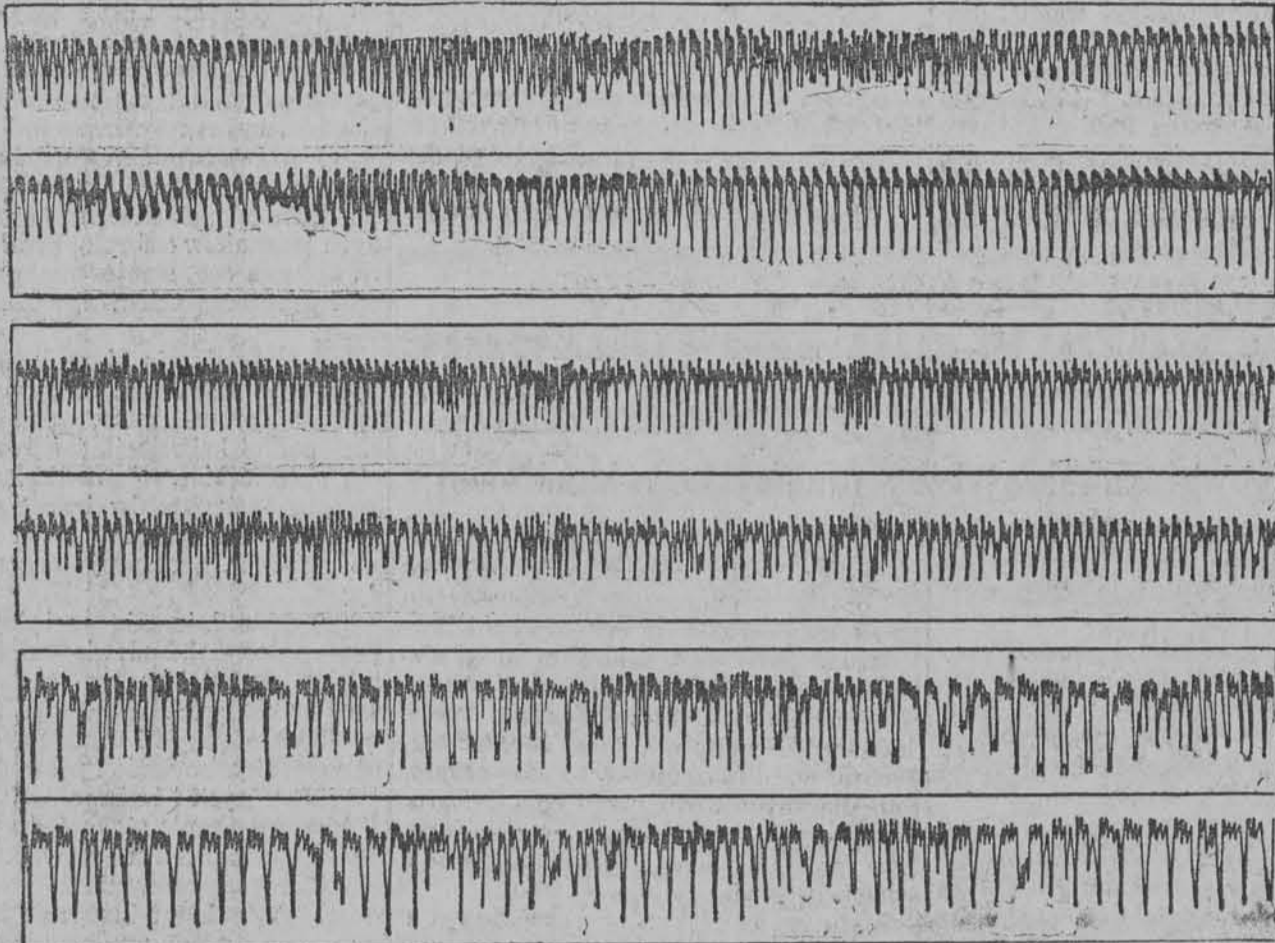
Teraz nasuwało się pytanie, jak szczeka pies?

Że istnieje radosne szczekanie i gniewne szczekanie, wiemy wszyscy z obserwacji. Otóż badania ujawniły u psa rozgniewanego obecność litery „a“ i dwugłoski „au“, poprzedzonej niekiedy spółgłoską „w“. Jak wiemy jednak, rasowy owczarek prof. Schmid'a wydawał w gniewie szczek podobny do dźwięku „u“; terriery i jamniki różnią się też między sobą, a zgoła są odmienne od innych psów; słowem uczony doszedł do przekonania, że poszczególne rasy psów mają swój własny język.

Badania, przeprowadzone następnie na wiewiórkach, świnkach, kotach, jagniętach, kurach, kogutach i kurczakach, gęsiach różnego rodzaju i wieku (od 8 dni do 3 lat), kaczkach, gołębiach, ptakach egzotycznych, żabach i in., wykazały, że litery niemieckiego alfabetu nie wystarczają, aby oddać samogłoski i spółgłoski brzmiące w głosie różnych zwierząt i trzeba pożytecznie dźwięków nosowych z alfabetu francuskiego. Można ich odkryć aż trzy odmienne od siebie, równie, jak dźwięki przydechowe, nieznane także językowi niemieckiemu.

Wracając raz jeszcze do przykładu z kogutem, prof. Schmid zwraca uwagę, że głos każdej odmiany różni się wyraźnie od innych, podobnie jak wołanie wabiące od ostrzegawczego, krzyk strachu od zwykłego piania. Nie wchodząc w dokładne szczegóły, stwierdza, że koguty ciężkie i duże mają głos ciemniejszy („o“ i „u“), u lekkich przeważają tony jasne. Przytem wszystkie odmiany wykazują w głosie niemilą dla ucha nieczyść, jakgdyby dwugłos dyssonansowy, który uczeni tłumaczą nierównomiernym funkcjonowaniem krtani ptaków (syrinx i larynx).

Reasumując wyżej wymienione doświadczenia, stwierdza, że zwierzęta rozporządzają w swej mowie zarówno samogłoskami (a, i, o, u, au, rzadziej e, samogłoskami nosowymi i przegłosem) jak i spółgłoskami (w, s, f, u i innymi).



Dźwięki trzech różnych ras kurzych schwycone przez film. Każda rasa ma swój charakterystyczny obraz „mowy“: a) to głos karzełka kury; b) głos normalnej kury; c) głos olbrzymki kury.

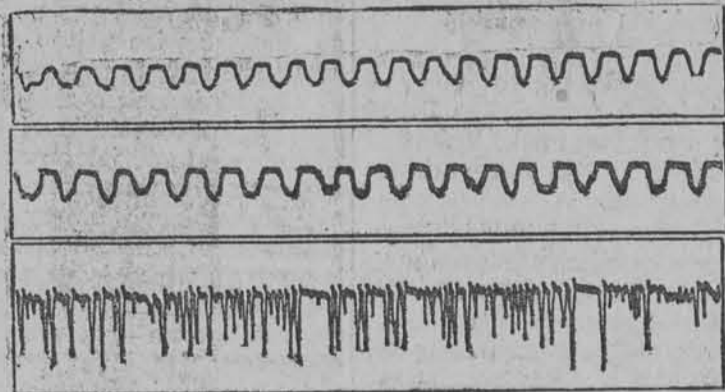
w przeciwieństwie do naszej żywej i twórczej, nie podlega przemianom ani przwrostowi słów.

U zwierząt, obdarzonych głosem — mogą to być oczywiście te tylko, które posiadają krtani — trudniej jest o wzajemne świadome, dowolne porozumiewanie. Większość głosowych, czy mimicznych manifestacji należy tylko do rzędu instynktownych. Przypomnijmy sobie ostrzegawczy głos koguta, lub kwoki na widok psa, czy drapieżnego ptaka, lub krzyki ptactwa i czwornogów, któreśmy już tyle razy mieli sposobność słyszeć. Od tych głosów, którymi przemawia instynkt samozachowawczy, należy odróżnić wabiące wołanie koguta, gdy chce kurze wskazać ziarno, lub robaczka, nie tylko bowiem ten głos jest zupełnie zrozumiały dla kur, ale co dziwniejsze, kogut, stojąc nad tłustym kąskiem, świadomie ponawia swe wezwanie tak długo, dopóki nie osiągnie swego celu,

Te właśnie dwa przykłady zachwiały jego wiarą w słuszność metod stosowanych przy spisywaniu mowy zwierząt, ponieważ się wyniki tych metod ze sobą nigdy nie zgadzają. Nie tylko bowiem każdy tłumaczy głosy zwierząt na swój język ojczysty, ale nawet w grę wchodzi rozmaite dialekty i prowincjonalizmy.

Powróćmy raz jeszcze do piania koguta: u nas tłumaczą je przez „ku-ku-ry-ku“, u Niemców i Hiszpanów: „ki-ke-ri-ki“; u Grimma znajdujemy: „kü-ke-ri-ki“, w zachodnio-fryzjskim narzeczu: „kü-ke-li-ki“, u Tyrolczyków „Gi-ghe-ri-gki“ (Gigger = kogut). We Włoszech mamy oprócz „chi-chi-ri-chi“, także „cu-cu-ru-cu“, na Litwie: „ka-ka-ry-ku“, we Francji: „co-que-ri-cot“ lub „ko-ko-ri-ko“, w Anglii: „co-cka-dood-le-doo“ i „co-cka-di-dle-dow“, w Rosji: „ku-cke-ri-ku“.

Wszystkim tym wołaniom jest



U góry sfilmowana linja krzywa w momencie, gdy wyl pies owczarski. W drugim rzędzie sfilmowany dźwięk „u“, wydawany przez człowieka. Obydwa są do siebie zadziwiająco podobne. W trzecim rzędzie, u dołu, linja krzywa staje się poszarpana w momencie, gdy pies owczarski, o którym wyżej mowa, zaczął gniewnie naszczekiwać.

t. j. dopóki kura nie nadbiegnie.

Prof. dr. B. Schmid z Monachjum zajmuje się od wielu lat badaniem zapasu dźwięków porozumiewawczych zwierząt — zwłaszcza domowych — porządkowaniem ich i wiązaniem, rozbiierając je fonetycznie, w poszukiwaniu za spółgłoskami i samogłoskami.

Faktem jest, że człowiek zawsze dopatrywał się u zwierząt cech ludzkich, zwłaszcza jeśli szło o mowę zwierząt. Na tym terenie spotykamy się z prastarą ustnie i pisemnie przekazywaną tradycją, która przetłumaczyła

wspólną litera „k“, w angielskim przekładzie wypada litera „r“; samogłoski się zmieniają, wszędzie jednak występuje czterozgłoskowość wołania, choć niekiedy (według prof. Schmid'a) na końcu ze spadkiem nuty przybiera piąta zgłoska. Zachodzi teraz pytanie, skąd pochodzą różnice w tłumaczeniu dźwięków zwierzęcej mowy; czyżby różne narody różnie słyszały, czy też sposób wołania koguta zależy od jego rasy?

Uczony oparł się przy badaniach swych na fonetyce porównawczej, a to

Zaczął więc od tych dźwięków mowy zwierzęcej, które mu się wydały w brzmieniu najmniej skomplikowane, a więc na wyciu swego psa owczarskiego, które brzmiało podobnie do dźwięku litery „u“. Próba z mikrofonem, który połączono z aparatem przedstawiającym graficznie wahania skali głosowej, przeszła wszelkie oczekiwania uczonego. Zawodzący głos psa i „u“ człowieka wykazały kompletną niemal zgodność i to nie raz,

Zmysł równowagi u istot żyjących.

Wraz z pięciu znanymi zmysłami człowiek, jak zwierzęta, posiada jeszcze jeden zmysł, niezmiernie ważny dla życia.

Jest to zmysł równowagi, skombinowany często z organem słuchu. Dzięki temu zmysłowi istota żywa może zająć odpowiednią pozycję, w stosunku do siły ciężkości. Organizmy wyższe poza to zajmują normalną pozycję zapomocą czucia w stawach, pozycji głowy i stosunku do otoczenia, wyczuwanego okiem.

Zmysł równowagi ma szczególnie znaczenie dla istot, latających w powietrzu, lub pływających w wodzie. Tutaj bowiem należy utrzymywać równowagę, jakkolwiek ciało utraciło praktycznie swój ciężar.

U zwierząt organ równowagi jest zadziwiająco precyzyjnym przyrządem, doskonale przystosowanym do swego celu. Wewnątrz organu znajduje się małe ciężkie ciało, mogące swobodnie poruszać się. Działanie jego opiera się na ciśnieniu, wywieranym przez nie na rozgałęzienie pewnego nerwu, doprowadzające impulsy do mózgu, i wskazujące kierunek siły ciężkości.

U człowieka, jak również i u wyższych zwierząt, organ ten leży w uchu wewnętrznym.

Po zniszczeniu tego organu, np. u gołębi, całe poczucie równowagi znika. Gołąb taki zaczyna się uczyć chodzić na nowo, a prostą pozycję utrzymuje z trudem i niedokładnie,

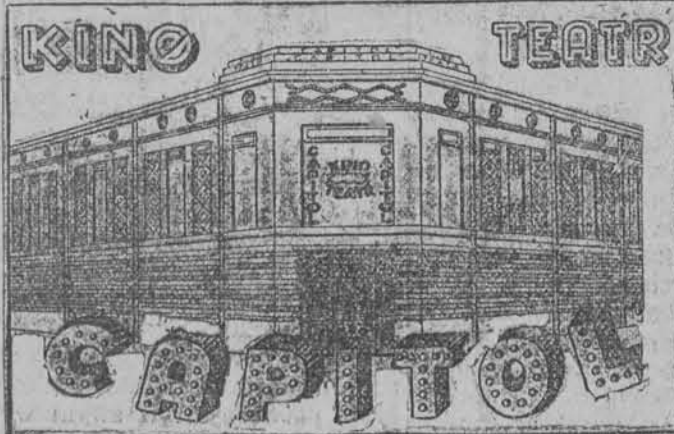
przyczem latanie w powietrzu staje się dlań niemożliwym.

U raka zwykłego organ równowagi składa się z woreczka, umieszczonego u podstawy przedniej pary maxyly. Natura teńdnie nie zapomniała raka w ciało twarde, służące innym stworzeniom do orjentacji. Dlatego też on sam musi postarać się o podobny ciężar, którego szuka w swem otoczeniu. Zazwyczaj używa on w tym celu piasku. Rak pozbawiony pokrywy traci również orjentację, gdyż z pokrywą znika woreczek, czy też wglębenie, gdzie zebrany piasek odgrywał rolę ciężkiego ciała.

Robiono ciekawe doświadczenia z rakiem, zapełniając jego woreczek opilkami żelaznymi. Pod wpływem tego ciężaru rak wykazywał ogromną sprawność ruchów. Po pewnym jednak czasie zbliżono do okolicy woreczka jego magnes. Momentalnie rak przewrócił się na wznak, tracąc równowagę. Najwidoczniej działaniem magnesu sparaliżowało ruch swobodny opilek, wstrzymując w ten sposób impulsy, kontrolujące równowagę stworzenia.

Pod wpływem magnesu rak kręcił się dookoła, stawał na głowie, lub ogonie, jednym słowem był wytrącony z równowagi, która jednak powróciła natychmiast, gdy cofnięto magnes i pozwolono opilkom żelaznym odgrywać nadal rolę ciężkiego ciała równowagi.

Z. K.



Dziś i dni następnych!

Romantyczne dzieje słynnego Stienki Razina
Reż. genialnego **TURZAŃSKIEGO**
WOŁGA... WOŁGA..!

W rolach głównych:

Liljan Hall-Davis, H. A. Schletow, Rudolf Klein-Rogge

Film ilustrowany śpiewami Mieszanego chóru artyst. pod dyr. M. LEWITYNA.

— — Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA. — —



Rowery

wszecławiatowej
sławy
„Brenabor“

oraz różnych
marek
krajowych
i zagranicznych

Patefony,
Płyty
w dużym wyborze

polecają
na RATA

Kokoszko i Borysewicz
ŁÓDŹ 1539
6-go sierpnia Nr. 3.



Dziś i dni następnych!

Arcydzieło z Grupy wielkich gwiazd ekranu
amerykańskiej wytwórni United Artists

Najpiękniejsza artystka, kobieta o najzgrabniejszych nóżkach, urocza i powabna

CORINNE GRIFFITH

w roli współczesnej Ewy-kusicielki czaruje i oszalałmia w przebojowym filmie erotycznym

RAJSKI OGRÓD

Rozkoszny, pełen pikanterji i dyskretnej frywolności film erotyczny o bardzo
wysokim poziomie artystycznym.



Wielka orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Teodora Rydera. Początek przedst. o g. 4-ej pp., w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł., ostatniego o 10-ej wiecz.
Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł., w sob. i niedz. od 12—3 pp., wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

KINO

PALACE

ul. Piotrkowska 108

Muzyka M. LIDAUERA

Początek seansów o godz. 4-ej po poł.,
w soboty, niedziele o godz. 12-ej.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca
po 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych!

Wielka tragedia rodziny Lewinów, która wyemigrowała w czasie
wojny do Ameryki. Reżyserja EDWARDA SLOMANA

Dwa pokolenia

W roli głównej: najświetniejszy
tragik żydowskiego świata — **GEORGE SIDNEY**

znany z filmu „Nasi zagranicą“ potężny dramat z cyklu „Ojcowie i dzieci“

oraz precudna **PATRY RUTH MILLER**, rasowy **GEORGE LEWIS**

Nadprogram: Komedja amerykańska.



Dziś i dni następnych!

Ulubieniec narodów

Ulubieniec narodów

EDDIE POLO

w swej najnowszej świat.
kreacji p. t.

„SZAJKA ZGROZY“

Dramat pełen emocji i sensacji. — Nadprogram: KOMEDJA.

Początek o godz. 4-ej po południu, w soboty i niedziele o godz. 12-ej.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Kino „RESURSA“

ul. Kilińskiego Nr. 123.

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Perła naszego repertuaru

KOBIETA NA TORTURACH

Wielki dramat niesłusznych podejrzeń

W roli głównej:

WŁODZIMIERZ GAJDAROW, LILI DAMITA

i demoniczna **WIVIAN GIBSON**

Następny program: **„DZIKUSKA“**

KINO „ERA“
dawn. „FLORA“ Zawiszy 22

Początek seansów o godz. 4-ej pp., w soboty niedziele i święta o godz. 12.30. Na I. seans po cenach następujących: I. miejsce 60 gr., II. 50 gr., III. 30 gr.

Od wtorku, 23 kwietnia

Arcydzieło filmowe wielkich wzruszeń, niezmaconej pogody i słonecznego śmiechu p. t.

CYRK

Tragikomedja serca ludzkiego. Porywająca symfonia śmiechu i łez, którą odtwarza jedyny, nieporównany aktor świata twórca „Gorączki Złota“, „Brzdąca“ i inn.

CHARLIE CHAPLIN W roli woltjerki **Merna Kennedy**

Niektóre wspaniałe, niezapomniane sceny

Charlie w klatce lwa; pogromca małp; przegląda się w rysiaku luster, dostaje czkawki z głodu; porzuca cyrk i idzie w las. MUZYKA ściśle dostosowana do obrazu pod batutą p. ESTREICHA.

NASTĘPNY PROGRAM: **„W LASACH POLSKICH“**

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczerpienia, analizy (mocz, kału, krwi, płwocin, wydzielin itp.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.

Poradnia dentytyczna i wenerologiczna

dla chor. skórnych, 3 zł. wenerycznych

Akuszerka

G. Salimonowa

ul. Szkolna 12

Przyjmuje zamówienia.

Poradnia

Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Lecznicy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

PORADA 3 zł.

938

Cudze chwalicie, sami nie wiecie, co posiadacie

— jest naszym hasłem przy zastosowaniu części wyłącznie polskiego wyrobu do budowy aparatów Radio Żądajcie bezpłatnie demonstracji naszych aparatów w godz. 4—8 w.

POLSKIE RADJO

Inż. Krzyżanowski i S-ka

968 ul. Andrzeja Nr. 4

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.

ul. Nawrot 2. Tel. 79-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. Bogusławski

leczy naturalną bezlekarstwową metodą kręgarstwa choroby, nerwowe (niemoc płuca, astma), przemiany materji (reumatyzm) i kobiece.

Godziny przyjęć od 5-ej do 8-ej. ul. NAWROT Nr. 2, pierwsze piętro, trzecie brama.

KUPIMY PLAC

(MNIJSZY)

w centrum miasta, lub w pobliżu z dogodną komunikacją tramwajową. Oferty z dokładnym podaniem rozmiaru, miejsca i ceny uprasza się składać do jutra godz. 7 wiecz. w administracji niniejszego pisma sub. „Związek“.

Dziewczęta

do wyrobu MUCHOŁAPEK poszukiwane. Pierwszeństwo dla tych, które już pracowały. Wiadomość ul. Cegielniana 52-m. 26 (poprz. ofic. III p.).

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 7 maja 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Aleje 1-go Maja pod Nr. 23, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: szafy i kredensu — dębowych, należących do Ignacego i Chiny małżonków Kryształ i oszacowanych na 530 zł. Łódź, dn. 28-go kwietnia 1929 r. KOMORNIK K. Suzin.

Obwieszczenie.

Do akt Nr. 101 1929 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 7 maja 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 49 przy ul. Pabjanickiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Artura Szeinerta składających się z heblarki mechanicznej oszacowanych na zł. 550. Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji. KOMORNIK R. Sakkiłari.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 7 maja 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Gdańskiej pod Nr. 12 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: pianina firmy „Szredera“, należącego do Zofji Grynstał i oszacowanego na 1020 zł. Łódź, dn. 28-go kwietnia 1929 r. KOMORNIK K. Suzin.

Obwieszczenie.

Do akt Nr. 578 1929 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 7 maja 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 42 przy ulicy Obywatelskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Leona Babińskiego składających się z samochodu, oszacowanych na zł. 1000. Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji. KOMORNIK R. Sakkiłari.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 7 maja 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Leszno pod Nr. 3 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: salfaktora na 450 wrzecion, należącego do Rudolfa Lipińskiego i oszacowanego na 1500 zł. Łódź, dn. 28-go kwietnia 1929 r. KOMORNIK K. Suzin.

Obwieszczenie.

Do akt Nr. 241 1929.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 7 maja 1929 r. od godziny 10-ej rano w domu Nr. 10 przy ul. Różanej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Karola Szwałkerta, składających się z mebli, oszacowanych na zł. 2990. Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji. KOMORNIK R. Sakkiłari.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 7-go maja 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 225 przy ulicy Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Samuela Szwarcza, składających się z mebli, oszacowanych na zł. 650. Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji. KOMORNIK R. Sakkiłari.

Obwieszczenie.

Do akt Nr. 537 1929 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 7 maja 1929 roku od godziny 10-ej rano w domu Nr. 109 przy ulicy Rzgowskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Stanisława Stępniewskiego, składających się z maszyny do szycia oszacowanych na zł. 650. Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji. KOMORNIK R. Sakkiłari.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 7 maja 1929 roku od godz. 10 rano w domu Nr. 166 przy ul. Nowo-Pańskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Karola Jabsa, składających się z pianina, oszacowanych na zł. 500. Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji. KOMORNIK R. Sakkiłari.

Obwieszczenie.

Nr. 602 1929 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 7 maja 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 109 przy ulicy Rzgowskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Stanisława Stępniewskiego, składających się z maszyny do szycia oszacowanych na zł. 650. Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji. KOMORNIK R. Sakkiłari.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 7 maja 1929 roku od godz. 10 rano w domu Nr. 59, przy ul. Rzgowskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Zygmunta i Julji Frycze, składających się ze spirytusu, maszyny do pisania i inn. oszacowanych na zł. 2150. Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji. KOMORNIK R. Sakkiłari.

Obwieszczenie.

Nr. 602 1929 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 7 maja 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 109 przy ulicy Rzgowskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Stanisława Stępniewskiego, składających się z maszyny do szycia oszacowanych na zł. 650. Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji. KOMORNIK R. Sakkiłari.

Dom

murowany 6 mieszkań i oficyna murowana, 3 pokoje, piwnica murowana, Stajnia murowana na 4 konie i stodoła drewniana do sprzedania przy Kałiskiej stacji, ulica Obywatelska Nr. 93 wiadomość w Rudzie Pabjanickiej, ulica Trudna 5, Antoni Kamiński, na przeciwko Kasy Chorych. 864.

Sprzedaj

starych gazet po cenach konkurencyjnych, Trompkowski, Składowa 23. 79.



Dziś i dni następnych!

Orkiestra pod dyrekcją p. R. KANTORA.

Początek seansów o godz. 4.30 po poł., w soboty, niedziele i święta o 12 w poł.

PRZEPOTEŻNE ARCYDZIEŁO

p. t. Portjer Hotelu Atlantic

w nowem opracowaniu

w roli tytułowej król królów ekranu: **EMIL JANNINGS**

Obraz Portjer Hotelu Atlantic wywarł dzięki przekraczającym wszelką wyobraźnię momentom wizyjnym i genialnej grze Janningsa niezatarte wrażenie na całej kuli ziemskiej i przejdzie do annałów kinematografii jako najszlachetniejszego rodzaju arcydzieła sztuki.

BAZAR DZIECIĘCY

Poleca: NA SEZON WIOSENNY Paletka dla dziewcząt i chłopców, SUKIENKI wełniane, aksam, crep-de-chin, ubranka wełniane, aksam, jedw. Bielizna. Fartuszki. BOGATY WYBÓR MUNDURKÓW dla uczniów i uczenic. **TANIO! ELEGANCKO! DOGODNE WARUNKI!**

PIOTRKOWSKA 82 w podw.

PARASOLE I ŁASKI

wszelkiego rodzaju poleca z własnej — — wytwórni **E. KADYŃSKI**
Nawrot 20, tel. 35-74. 946

Największy wybór mebli

od najskromniejszych do luksusowych znajdziesz tylko

W magazynie mebli Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów w Łodzi, Sp. z ogr. odp. Narutowicza 45 — tel. 60-02

STALE NA SKŁADZIE:

kompletne urządzenia mieszkań, jak również pojedyncze meble jako to: **urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe i t. p.**

Przyjmuje się również wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury

Długoletnia gwarancja

904

ZARZĄD

FOTOGRAFUJ CIE SIĘ

gdzie tanio i dobrze

TYLKO

u „Zjednoczonych Fotografów”

Łódź, ul. Narutowicza 13. ::::: Telefon 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografji	m. biust	Zł. 3
6 Pocztówek	retuszowanych cała figura	” 5
6 Fotografji	gabinetowych cała figura	” 15
1 Portret duży	rozmiar 40x50 cm. z nat. cała figura	” 15

U W A G A:

Od p. p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne. Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz. Agentów firma nasza nie wysyła. 967

DOKTÓR WOLKOWYSKI

Cegielniana 25. Tel. 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2, i 4—8 w niedziele i święta 9—1
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med. RÓŻANER

Dzielnia 9, tel. 28-98
Choroby skórno weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 1449

Własna Wytwórnia Kołder Z. Chądzyńskiej

16 PRZEJAZD 16
911

LUSTRA

wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze poleca

FABRYKA LUSTER Oskar Kahlert

ŁÓDŹ, ul. Wólczańska 109.
903 Telefon 30-08.

Radjoaparaty i części do budowy polecamy po najtańszych cenach i najdogodniejszych warunkach. Dobry 3-lampowy aparat bez akcesorii tylko 140 zł., ładowanie akumulatora zł. 1.50 gr. **Uwaga!** Przerabiamy tanio stare aparaty na najnowsze typy.
Łódzkie Tow. Radjowe, Piotrkowska 107
BURCHARDT i OLEJNIK
949

Do akt Nr. 494 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I rewiru, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 maja 1929 roku, od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 218, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Belting” sp. z ogr. odp., składających się z prasy do wykończania pogoniaczy przelagowych, ocenionych na sumę 465 zł.
Łódź, dn. 23-go kwietnia 1929 r.
KOMORNIK L. Naborowski.

Do akt Nr. 493 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 maja 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 218, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Belting”, składających się z prasy do wykończania, ocenionych na sumę 465 zł.
Łódź, dn. 23 kwietnia 1929 r.
KOMORNIK L. Naborowski.

Do akt. Nr. 495 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 maja 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Napiórkowskiego Nr. 40 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Stanisława Czarniawskiego, składających się z różnych mebli, ocenionych na sumę 3040 zł.
Łódź, dn. 15 kwietnia 1929 r.
KOMORNIK L. Naborowski.

Do akt Nr. 663 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 14 maja 1929 roku, od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ulicy Napiórkowskiego Nr. 40 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Icka Mariana Kempieńskiego i składających się z produktów spożywczych a mianowicie: mydła, soli i cykori, oszacowanych na sumę 1040 zł.
Łódź, dn. 26 kwietnia 1929 r.
KOMORNIK Jan Jabczyk.

Do akt Nr. 920 1928 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Jan Jabczyk, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Stary-Rynek Nr. 15 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Icka Mariana Kempieńskiego i składających się z produktów spożywczych a mianowicie: mydła, soli i cykori, oszacowanych na sumę 1040 zł.
Łódź, dn. 26 kwietnia 1929 r.
KOMORNIK Jan Jabczyk.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 7 maja 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Aleje 1-go Maja pod Nr. 57, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 2-ech maszyn do snucia osnowy i 3-ech sztuk popeliny, należących do Dawida Weichselsfisa i oszacowanych na 2000 zł.
Łódź, dnia 28-go kwietnia 1929 r.
KOMORNIK K. Suzin.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 7 maja 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Leszno pod Nr. 3 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: kasy ogniotrwałej, 300-tu korcy węgla, rolwagi, wagi, należących do firmy „Hubert Mühle Spadkobiercy” i oszacowanych na 3500 zł.
Łódź, dnia 28-go kwietnia 1929 r.
KOMORNIK K. Suzin.

FABRYKA LUSTER i WYTWÓRNIA MEBLI J. KUKLINSKI

ŁÓDŹ, ul. Zachodnia 22, tel. 78-11

poleca po cenach najniższych lustra, trema, tualety; jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Zakład tapicerski. Odnawianie i poprawianie luster z przeniesieniem do domu.

Sprzedż NA RATY I ZA GOTÓWKĘ.
908

